



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI

DO MEKSYKU I NA KUBĘ

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO DO DZIECI

GUANAJUATO, PLAC POKOJU

SOBOTA, 24 MARCA 2012 R.

Video

Drogie dzieci!

Cieszę się, że mogę spotkać się z wami, wypełniającymi ten piękny plac, i zobaczyć wasze radosne twarze. Zajmujecie bardzo ważne miejsce w sercu Papieża. Chciałbym w tej chwili, aby dowiedziały się o tym wszystkie dzieci w Meksyku, a zwłaszcza te, które dźwigają brzemie cierpienia, doznają opuszczenia, przemocy lub głodu, który w tych miesiącach dał się mocno odczuć w niektórych regionach z powodu suszy. Dziękuję za to spotkanie wiary, za tę radosną obecność i za radość, którą wyraziłyście śpiewem. Dziś radujemy się i to jest ważne. Bóg chce, abyśmy byli zawsze szczęśliwi. On nas zna i kocha. Jeśli pozwolimy, aby miłość Chrystusa przemieniała nasze serca, wówczas będziemy mogli zmieniać świat. Oto tajemnica prawdziwego szczęścia.

Miejsce, w którym się znajdujemy, nosi nazwę, wyrażającą gorące pragnienie, obecne w sercach wszystkich narodów: «pokoju» — daru pochodzącego z wysoka. «Pokój wam!» (J 20, 21). Są to słowa zmartwychwstałego Pana. Słyszymy je w czasie każdej Mszy św., a dziś rozbrzmiewają na nowo tutaj, i towarzyszy im nadzieja, że każdy przemieni się w siewcę i zwiastuna tego pokoju, za który Chrystus oddał swe życie.

Uczeń Jezusa nie odpowiada złem na zło, ale zawsze jest narzędziem dobra, głosicielem

przebaczenia, zwiastunem radości i sługą jedności. Jezus pragnie zapisać w życiu każdego z was historię przyjaźni. Przyjmijcie Go więc jako najlepszego ze swych przyjaciół. On niestrudzenie będzie wam mówił, abyście zawsze kochały wszystkich i czyniły dobro. Usłyszycie to, jeśli zawsze będziecie utrzymywać z Nim stały kontakt, który pomoże wam także w najtrudniejszych sytuacjach.

Przybyłem, aby dać wam odczuć moją miłość. Każde z was jest darem Bożym dla Meksyku i świata. Wasza rodzina, Kościół, szkoła i ci, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje w społeczeństwie, winni razem pracować, abyście mogły otrzymać w spadku lepszy świat, bez zawiści i podziałów.

Dlatego pragnę wezwać wszystkich, aby chronili dzieci i troszczyli się o nie, aby nigdy nie gasł ich uśmiech, aby mogły żyć w pokoju i ufnie spoglądać w przyszłość.

Wy, moi mali przyjaciele, nie jesteście sami. Możecie liczyć na pomoc Chrystusa i Jego Kościoła w prowadzeniu chrześcijańskiego stylu życia. Uczestniczcie w niedzielnych Mszach św., w katechezach, w różnych grupach apostołstwa, szukając miejsc modlitwy, braterstwa i miłości. Tak żyli błogosławieni Krzysztof, Antoni i Jan — mali męczennicy z Tlaxcali, którzy poznawszy Jezusa w czasach pierwszej ewangelizacji Meksyku, odkryli, że nie ma skarbu większego niż On. Byli oni dziećmi jak wy, i możemy się od nich uczyć, że w każdym wieku można kochać i służyć.

Chciałbym pozostać z wami dłużej, ale muszę już iść. Pozostaniemy razem w modlitwie. Zachęcam was więc, abyście nieustannie się modliły, również w domu; w ten sposób doświadczyć radości rozmowy z Bogiem w rodzinie. Módlcie się za wszystkich, także za mnie. Ja będę się modlił za was, aby Meksyk był domem, w którym wszystkie jego dzieci będą żyły w spokoju i zgodzie. Błogosławię wam z całego serca i proszę was, abyście zaniósł miłość i błogosławieństwo Papieża swym rodzicom i rodzeństwu, i wszystkim waszym bliskim. Niech wam towarzyszy Maryja Panna.

Dziękuję bardzo, moi mali przyjaciele.